

Luis Enrique nie zrobił furory w Romie, jeśli chodzi o wyniki. Pomimo tego, był broniony bardzo mocno przez graczy, do samego końca, jak również po odejściu ze stanowiska trenera Giallorossich. O swojej przygodzie we Włoszech mówił raz jeszcze w wywiadzie dla *fourfourtwo.com*.

Jak ocenisz swoje doświadczenie w stolicy Włoch? Jakie są różnice między La Liga i Serie A?

- Niesamowite, to było wyjątkowe doświadczenie, pozytywne. Byłem tam tylko sezon, miałem kolejny rok kontraktu, jednak nie czułem, że mogę dać więcej. Ta praca dała mi okazję oglądania innych graczy, innych sposobów gry w piłkę. W Serie A analizuje się grę rywali, potem dostosowuje się taktykę. W Hiszpanii ideą jest prowadzenie piłki, ale dużo zależy od graczy, których ma się do dyspozycji. Sposób interpretacji odzwierciedla kulturę gry. W Anglii podoba mi się sposób, w jaki interpretuje grę Brendan Rodgers, mimo że, pierwszy jego rok w Liverpoolu był trudny. Podobają mi się zespoły, które powtarzają swój styl, drużyny, które są synonimem własnego sposobu rozumienia gry.

Autor: abruzzi